

Hanna Stypa
Bydgoszcz

O (NIE)PRZETŁUMACZALNOŚCI ZWIĄZKÓW FRAZEOLÓGICZNYCH – POLSKIE EKWIWALENTY ZEROWE FRAZEOLÓGIZMÓW ZOONIMICZNYCH W JĘZYKU NIEMIECKIM

Zarys treści: Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, gdzie przebiega granica (nie)przetłumaczalności w przypadku związków frazeologicznych. Te konstrukcje o złożonej semantyce, zabarwieniu stylistycznym, odwołujące się do emocji użytkowników języka nierzadko są dla tłumacza twardymi orzechami do zgryzienia. Materiał badawczy stanowią niemieckie frazeologizmy zoonimiczne i ich ekwiwalenty w języku polskim. W swojej analizie autorka zwraca uwagę na istotną rolę ekwiwalencji zerowej w wypełnianiu luk w systemie frazeologicznym języka docelowego.

Teza o absolutnej nieprzetłumaczalności, według której każda próba zmierzania się z tekstem wyjściowym kończy się porażką, została sformułowana w oparciu o stwierdzenia typu: „Granice mojego języka są granicami mojego świata” (Wittgenstein), „Języki są zasadniczo nieprzekładalne” (Sapir, Whorf) (por. Lipiński 2000: 170). Nieprzekraczalne granice języka ojczystego oraz brak odpowiedniości na poziomie języków mają uniemożliwiać przekład. Czy tak jest w istocie? Czy rzeczywiście „żyjemy [...] w świecie ułudy i wszystkie przeczytane przez nas tłumaczenia jedynie udają, że są tłumaczeniami, a w gruncie rzeczy nie mają nic wspólnego z oryginalnymi tekstami” (Hejwowski 2006: 8)? Gdzie przebiega granica (nie)przetłumaczalności?

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na te pytania. Na podstawie niemieckich frazeologizmów zoonimicznych i ich ekwiwalentów w języku polskim ukazane zostaną możliwości tłumaczenia konstrukcji typowych

dla danego języka. Podkreślona zostanie rola ekwiwalentów zerowych w wypełnianiu luk w systemie frazeologicznym języka docelowego.

Teoretycy i praktycy przekładu dowodzą, że zjawisko nieprzetłumaczalności w sensie absolutnym to mit, do którego utrwalenia przyczyniły się problemy związane z przekładem utworów poetyckich, tekstów głęboko osadzonych w kulturze wyjściowej, gier słów czy frazeologizmów (por. Hejwowski 2006: 11–23, Lipiński 2004: 36–59). Koller w następujący sposób definiuje określenie *problem translacyjny*:

Z problemem translacyjnym mamy do czynienia w przypadkach, kiedy w systemie języka docelowego brak leksykalnych, syntagmatycznych lub syntaktycznych odpowiedników 1:1, a zastosowanie procedur substytucyjnych generowałoby błędy językowe. (Koller 1994: 356–357, tłum. H.S.)

W opinii wielu językoznawców tak interpretowanym problemem przekładu są frazeologizmy (por. m.in. Dobrogowska 2005, Hessky 1992, Lipiński 2000: 36, Pławski 2005, Pociask 2006, Szczęk 2002). Wskazuje na to także Zybatow:

Nie od dziś wiadomo, że frazeologizmy to mniejsze lub większe kłody rzucone pod nogi praktykującym tłumaczom oraz teoretykom przekładu. (Zybatow 1998: 149, tłum. H.S.)

Jest to spowodowane przede wszystkim:

- semantyczną specyfiką frazeologizmów,
- nacechowaniem stylistycznym i ładunkiem emocjonalnym wyrażen,
- uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi (konotacje, asocjacje, symbolika).

Frazeologizmy to konstrukcje wielowyrazowe, których znaczenie nie wynika z sumy znaczeń poszczególnych komponentów. Związki frazeologiczne funkcjonują jako semantyczna całość – nie należy rozumieć i tłumaczyć ich dosłownie, człon po członie. Prowadziłoby to do powstania sformułowań nietrafnych, bezsensownych lub absurdalnych. Tak więc np. w *jmdm. einen Bären aufbinden* nikt do nikogo nie przywiązuje niedźwiedzia, frazeologizm ten oznacza ‘dla żartu wprowadzać kogoś w błąd, oszukać’, w *einen Vogel haben* wcale nie chodzi o ptaka, lecz o stwierdzenie, że ktoś zachowuje się dziwnie, ma bzika, a mówiąc *ich denke, mich knutscht ein Elch* nie mamy na myśli całującego nas łosia – w ten sposób wyrażamy zdumienie, zaskoczenie. (Współ)istnienie płaszczyzny znaczenia dosłownego i przenośnego (frazeologicznego) nierzadko daje począ-

tek grom słownym, żartom językowym oraz jest wykorzystywane wszędzie tam, gdzie dwuznaczność ma zaciekawić czy zaintrygować odbiorcę¹.

Frazeologizmy to konstrukcje ekspresywne wyrażające emocje oraz stosunek nadawcy do sytuacji komunikacyjnej i obiektów świata realnego. Związki frazeologiczne są nacechowane stylistycznie (oznaczenia: *potocznie, swobodnie, rubasznie, wulgarnie*), wiele z nich opatrzone jest kwalifikatorami *żartobliwie, ironicznie, lekceważąco*. Używając tych jednostek, często dokonuje się wartościowania. Pozytywna czy negatywna ocena jest zazwyczaj uwarunkowana społecznie lub kulturowo; np. pejoratywna konotacja porównania frazeologicznego *besoffen wie ein Schwein* 'bardzo pijany, pijany w sztok, spity jak świnia' wynika z jednej strony z negatywnego stosunku do nałogu pijaństwa (czy też nałogów w ogóle), z drugiej zaś z zakorzenionych w kulturze europejskiej asocjacji związanych z tym zwierzęciem – świnia kojarzona jest z brudem, niechlujstwem, nieprzyzwoitym zachowaniem.

„Wielokomponentowy skład i metaforyczna (metonimiczna) geneza frazeologizmów sprzyjają również utrwalaniu w nich realiów obyczajowo-społecznych, ludzkich przekonań i poglądów na świat” (Lewicki, Pajdzińska 2001: 321). Można zatem stwierdzić, że frazeologizmy są elementami kultury danej wspólnoty językowej i pełnią rolę nośnika stereotypów i symboli. Szczególnie widoczne jest to w przypadku porównań frazeologicznych i wyrażań rzeczownikowych zawierających nazwy zwierząt: paw symbolizuje pychę (*eitel wie ein Pfau*), baran i osioł – upór (*ein sturer Bock, stur wie ein Esel*), osioł i gęś – głupotę (*ein dummer Esel, eine dumme Gans*). Fakt, iż w danej społeczności spośród wielu możliwych porównań utarło się właśnie to, a nie inne, prowadzi do stwierdzenia, że frazeologizmy te mają stereotypowy i konwencjonalny charakter. Nie uwypuklają obiektywnych podobieństw, lecz te, które z perspektywy człowieka są najbardziej widoczne oraz zależą od jego doświadczeń językowych. Stereotypowy wilk jest głodny (*hungrig wie ein Wolf*), niedźwiedź – silny (*stark wie ein Bär*), lis – sprytny (*listig wie ein Fuchs*), ryba – zdrowa (*gesund wie ein Fisch im Wasser*), pies – wierny (*treu wie ein Hund*), kot – fałszywy (*eine falsche Katze*), sroka kradnie drobne przedmioty (*eine diebische Elster*), wół ciężko pracuje (*schuften wie ein Ochse*), a słowik pięknie śpiewa (*singen wie eine Nachtigall*).

Z powyższego wynika, że frazeologizmy to wyrażenia typowe dla danego języka, wyrosłe ze specyfiki kulturowej, ściśle związane z życiem danego spo-

¹ W tym kontekście przypomina się doskonały skecz Kabaretu Dudek: rozmowa telefoniczna Edwarda Dziewońskiego z Wiesławem Michnikowskim, w którym źródłem dowcipu jest dosłowne rozumienie frazeologizmów *tu leży pies pogrzebany* oraz *w tym sęk*.

łączeństwa. Omówione czynniki sprawiają, że konstrukcje te nierzadko stają się twardym orzechem do zgryzienia dla tłumacza. Kolejnym utrudnieniem jest fakt, iż w różnych językach te same treści często wyrażane są za pomocą innych środków. Dlatego też jedynie część frazeologizmów języka wyjściowego oddana może być w języku docelowym w postaci związku frazeologicznego. W zależności od stopnia zgodności formalnej i semantycznej jednostki te klasyfikowane są przez frazeologów prowadzących badania konfrontatywne/kontrastywne jako ekwiwalenty całkowite lub częściowe (por. m.in. Chrissou 2001, Laskowski 2003, Szczęk 2000–2001). Ekwiwalencja całkowita stwierdzana jest zazwyczaj w przypadku pełnej zbieżności znaczenia frazeologizmu, leksykalnego składu komponentów oraz struktury morfosyntaktycznej porównywanych konstrukcji; np. *eine dumme Gans* – głupia gęś, *die Katze im Sack kaufen* – kupować kota w worku, *wie die Sardinen in der Büchse* – jak sardynki w puszcze, *das schwarze Schaf* – czarna owca. Terminem ekwiwalencji częściowej określane są przypadki zgodności w zakresie znaczenia frazeologicznego przy jednoczesnym występowaniu mniejszych lub większych zbieżności i różnic na pozostałych płaszczyznach; np. *schwimmen wie eine bleierne Ente* – pływać jak siekiera, *auf den Hund kommen* – zejść na psy, *eine wilde Hummel* – żywe srebro, *auf dem hohen Ross sitzen* – zadzierać nosa, *die Fische füttern* – puścić pawia. Odpowiedniki niefrazeologiczne określa się natomiast mianem ekwiwalentów zerowych. Ekwiwalencja zerowa oznacza więc brak systemowego odpowiednika frazeologicznego w języku docelowym. Za pomocą różnych środków leksykalnych można jednak osiągnąć częściową zgodność między jednostkami języka wyjściowego i docelowego (metoda kompensacyjna). W takich przypadkach zakłada się wystąpienie rozbieżności formalnych przy takim samym lub podobnym znaczeniu. Niektórzy badacze ten typ ekwiwalencji traktują jako wielkość negatywną i rezygnują z jego analizy (por. Krohn 1994: 73). W kontekście (nie)przetłumaczalności związków frazeologicznych ekwiwalencja zerowa staje się jednak zjawiskiem szczególnie ważnym. Luki w systemie frazeologicznym języka docelowego można przynajmniej w pewnym stopniu wypełnić innymi konstrukcjami leksykalnymi. Istotną rolę ekwiwalencji zerowej podkreśla Djatschkow:

Także odpowiedniki zastępcze mają wartość ekwiwalencyjną. Są na pewno lepszą alternatywą niż pominięcie jednostki frazeologicznej lub pozostawienie jej w wersji oryginalnej. (Djatschkow 1997: 66, tłum. H.S.)

Przedmiotem niniejszej analizy są polskie ekwiwalenty zerowe niemieckich frazeologizmów zoonimicznych, tj. takich, które w swoim składzie

leksykalnym zawierają nazwy zwierząt. W nawiązaniu do wcześniejszych stwierdzeń jako frazeologizmy (związki frazeologiczne) traktowane są utarte połączenia wyrazowe, których komponenty zespolone są w postaci grupy wyrazowej lub zdania (z wyłączeniem przysłów, powiedzeń, sentencji). Konstrukcje te charakteryzują się następującymi cechami:

- względną stabilnością strukturalno-leksykalną,
- różnym stopniem idiomatyczności – jako frazeologizmy interpretowane są zarówno konstrukcje, których znaczenie nie wynika z sumy znaczeń poszczególnych elementów (*vollidiomatische Phraseologismen*), wyrażenia, w których jeden składnik zachowuje znaczenie dosłowne (*teildiomatische Phraseologismen*), oraz jednostki, które można odczytywać dosłownie (*nicht-idiomatische Phraseologismen*),

- nacechowaniem stylistyczno-emocjonalnym (por. Fleischer 1997: 68).

Materiał badawczy stanowiły 342 niemieckie frazeologizmy zoonimiczne i ich odpowiedniki w języku polskim². Analizowane jednostki wyekscerpowane zostały z jednojęzycznych słowników frazeologicznych i ogólnych według kryterium popularności. Słowniki dwujęzyczne używane były sporadycznie. Przeważająca część niemieckich frazeologizmów zoonimicznych nie jest ujęta ani w słownikach popularnych, ani w nielicznych i pobieżnych niemiecko-polskich opracowaniach leksykograficznych. Analiza miała charakter konfrontatywny, badana była płaszczyzna *langue*. W przypadku ekwiwalentów zerowych analizie poddana została jedynie warstwa semantyczna z uwzględnieniem stylu oraz elementów emocjonalno-wartościujących wyrażen.

Stwierdzono 142 przypadki ekwiwalencji zerowej, pozostała część przypada na ekwiwalencję całkowitą i częściową. Jako polskie ekwiwalenty zerowe zaklasyfikowano: leksemy (63 przypadki), luźne związki wyrazowe (9 przypadków), przysłowia (2 przypadki) oraz parafrazy (68 przypadków).

Oto wybrane przykłady wraz z komentarzem.

Leksemy:

- (1) *eine Fliege machen* (pot.-swob.) – *urywać się/spływać/spadać/zmywać się/zwijać się/zmiatać/zrywać się* (pot.-swob.),
- (2) *ein sturer Bock* (swob.) – *koziół* (swob.),
- (3) *ein junger Dachs* (pot.) – *młodziak/szczawik* (pot.),
- (4) *ein kleiner Fisch* (pot.-swob.) – *płatka* (pot.-swob.),

² Dane statystyczne oraz przytoczone przykłady pochodzą z nieopublikowanej rozprawy doktorskiej autorki pt. „Deutsche Phraseologismen mit Zoolexem als Basiskomponente und ihre Äquivalente im Polnischen”.

- (5) *eine falsche Schlange* (rub.) – *źmija* (rub.),
- (6) *ein hohes Tier* (pot.) – *szycha/figura* (pot.),
- (7) *eine diebische Elster* (swob.) – *złodziejka* (neutr.),
- (8) *ein versoffenes Huhn* (swob.) – *pijaczka* (pot.),
- (9) *ein scharfer Hund* (swob.) – *cerber* (pot.),
- (10) *eine miese Ratte* (swob.-rub.) – *szuja/menda* (rub.-wulg.).

Frazeologizmy niemieckie i ich polskie ekwiwalenty mają takie samo znaczenie podstawowe. W (1)–(6) jednostki niemieckie i ich odpowiedniki należą do tej samej warstwy stylistycznej. Na płaszczyźnie *parole* może to w dużym stopniu kompensować brak ekwiwalentu frazeologicznego w języku polskim. Pozostałe pary wykazują różnice w tym aspekcie. W (7)–(9) leksemy polskie są wyrażeniami mniej ekspresywnymi od konstrukcji niemieckich, natomiast w (10) ekwiwalenty to wyrazy bardziej dosadne. Tę „nadwyżkę” należy także interpretować jako zabieg równoważący luki w systemie frazeologicznym języka docelowego.

W (2), (4), (5), (9) i (10) kompensację na płaszczyźnie użycia mogą umożliwiać polskie leksemy zoonimy. W (2) rzeczowniki są ekwiwalentami częściowymi (*Bock* ‘koziół lub baran’). W obu przypadkach czytelne jest nawiązanie do zwierzęcia jako symbolu uporu. W (4) polski odpowiednik *plotka* jest hiponimem leksemu *Fisch* (‘ryba’). W (5) rzeczowniki oznaczają spokrewnione gatunki zwierząt (*Schlange* ‘wąż’ i ‘źmija’). Zaktualizowana jest też symbolika „fałsz, zakłamanie”, w wyrażeniu niemieckim podkreślona dodatkowo przymiotnikiem *falsch* (‘fałszywy’). W (10) elementem wspólnym jest negatywna konotacja nazw zwierząt (*Ratte* ‘szczur’ i ‘menda’). W (9) można stwierdzić pośrednie związki semantyczne między rzeczownikami *Hund* (‘pies’) a *cerber*. Widoczne jest nawiązanie do mitologii greckiej: Cerber to imię psa strzegącego bram Hadesu. Wszystkie wymienione ekwiwalenty to leksemy wieloznaczne. Nazwy zwierząt przypisywane są ludziom o określonych cechach charakteru lub zachowaniu.

Należy podkreślić rolę polskich form zdrobniałych lub zgrubiałych w odwzorowywaniu struktury semantycznej niemieckich frazeologizmów. W (3) zdrobnienie *szczawik* podkreśla młody wiek, w (4) *plotka* niewielkie znaczenie i rangę osoby. W (6) forma *szycha* wyraża prestiż oraz wpływy i duże możliwości danego człowieka.

W (2), (3), (5), (7) oraz (8) istotne są restrykcje selekcyjne dotyczące płci osoby. Są one uwzględnione w formach polskich ekwiwalentów. Leksemy odnoszą się wyłącznie do przedstawicieli danej płci lub są to rzeczowniki określonego rodzaju gramatycznego (derywaty od form rodzaju męskiego).

Godne uwagi jest też zjawisko dywergencji (jednej jednostce niemieckiej odpowiadają co najmniej dwa ekwiwalenty w języku polskim) (przykłady (1), (3), (6), (10)). Zjawisko to świadczy o asymetrycznej strukturyzacji rzeczywistości w języku wyjściowym i docelowym.

Luźne związki wyrazowe:

- (1) *ein aufgeblasener Frosch* (swob.) – *nadęty bufon* (neutr.-pot.),
- (2) *ein leichtsinniges Huhn* (swob.) – *lekkomyślna dziewczyna/kobieta* (neutr.),
- (3) *ein verrücktes Huhn* (swob.) – *szalona dziewczyna/kobieta* (neutr.),
- (4) *ein feiger Hund* (rub.) – *podły tchórz* (neutr.-pot.),
- (5) *ein frecher Hund* (rub.) – *bezczelny facet* (pot.),
- (6) *vor die Hunde gehen* (pot.-swob.) – *marnie skończyć* (pot.),
- (7) *der Tanz ums Goldene Kalb* (neutr.-podn.) – *kult pieniądza* (neutr.),
- (8) *eine kleine Kröte* (swob.) – *bezczelna smarkuła* (swob.),
- (9) *ein linker Vogel* (swob.) – *podejrzany typ* (pot.).

Frazeologizmy niemieckie i ich polskie ekwiwalenty mają takie samo znaczenie podstawowe. Różnice stwierdza się wyłącznie w warstwie stylistycznej (wyjątek przykład (8)). Polskie konstrukcje należą z reguły do wyższej warstwy w hierarchii stylów. Wyjątek stanowi (7). Frazeologizm niemiecki pochodzi z Biblii, stąd jego wysoka wartość stylistyczna. Niewielkie nacechowanie stylistyczne lub jego brak sprawia, że ekwiwalenty polskie nie są wyrażeniami tak ekspresywnymi i oddziałującymi na odbiorcę jak jednostki niemieckie.

Interesujące są spostrzeżenia dotyczące semantycznej mikrostruktury niemieckich frazeologizmów i ich odpowiedników. W (1) całościowe znaczenie jednostki *ein aufgeblasener Frosch* oddaje sam leksem *bufon* ‘zarozumialec, pyszałek’. Przymiotnik *nadęty* dodatkowo wzmacnia znaczenie rzeczownika i jednocześnie nieco obniża wartość stylistyczną związku wyrazowego w języku polskim. Natomiast w (2)–(5) frazeologizmy niemieckie to konstrukcje częściowo idiomatyczne (*teilediomatische Phraseologismen*) – przymiotniki zachowały swoje znaczenie dosłowne. Widoczne są tutaj związki oraz analogie w semantycznej mikrostrukturze jednostek niemieckich i polskich. W (2), (3) i (5) przymiotniki niemieckie i polskie to ekwiwalenty całkowite, para (4) stanowi szczególnie przypadek: znaczenie przymiotnika *feige* (‘tchórzliwy’) oddaje użyty metaforycznie *tchórz*, znaczenie zaś komponentu *Hund* (‘podły typ, łotr’) przymiotnik *podły*.

W większości przykładów ((1), (2), (3), (4), (5), (8), (9)) mamy do czynienia z restrykcjami selekcyjnymi w obrębie płci opisywanych osób. Rzeczowniki występujące w polskich związkach wyrazowych to nazwy reprezentan-

tów danej płci, formy odpowiedniego rodzaju gramatycznego lub określenia stosowane z reguły tylko w odniesieniu do mężczyzn lub kobiet.

W polskim ekwiwalencie w (7) brak odniesienia do biblijnego złotego cielca (*Goldenes Kalb*), któremu starożytni Izraelici oddawali bałwochwalczą cześć. Symbolika tego zwierzęcia 'dobra materialne' zawarta jest w semantyce stylistycznie neutralnego rzeczownika *pieniądz*.

Należy podkreślić, że polskie ekwiwalenty wykazują pewne różnice w stopniu łączliwości konstrukcji. W (2), (3), (5), (6), (7) i (8) występują luźne kombinacje wyrazów. Ich składniki mogą łączyć się z prawie nieograniczoną liczbą innych leksemów, tworząc nowe związki wyrazowe. Natomiast wymiennosc komponentów w (1), (4) i (9) podlega znacznym restrykcjom – rzeczowniki będące negatywnymi określeniami osób można komponować tylko z przymiotnikami o konotacji negatywnej oznaczającymi cechy charakteru lub zachowanie człowieka.

Przysłowia:

(1) *man hat schon Pferde kotzen sehen (und das direkt vor der Apotheke)* (swob.-rub.) – *przypadki chodzą po ludziach* (pot.),

(2) *mit den Wölfen heulen* (pot.) – *kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one* (pot.).

Jako odpowiedniki związków frazeologicznych przysłowia pojawiają się stosunkowo rzadko. Nie wszyscy badacze zaklasyfikowaliby ten typ konstrukcji do ekwiwalentów zerowych³. W niniejszej analizie przysłowia umieszczone są poza obrębem frazeologii, stąd też przypisanie ich do grupy ekwiwalentów niefrazeologicznych.

Oprócz oczywistych rozbieżności formalnych w (1) pojawia się różnica w warstwie stylistycznej – konstrukcja niemiecka to wyrażenie swobodno-rubaszne (niski styl komponentu *kotzen* 'rzygać'), a polska – potoczne. W (2) nie stwierdza się niezgodności w tym aspekcie – obie formy należą do stylu potocznego.

³ Związane jest to z dyskusją wokół statusu przysłów. Należy zaliczać je do frazeologii czy nie? Ponieważ kryteria wyróżniające są w tym przypadku niewystarczające i niejednoznaczne, zdania językoznawców różnią się. Jeśli przysłowia interpretowane są jako konstrukcje frazeologiczne, umieszcza się je na obrzeżach zasobów frazeologicznych. Dla tych, którzy wykluczają przysłowia z zakresu frazeologii, stanowią one przedmiot badań paremiologii. W ramach tej dyscypliny traktuje się je jako minimalne teksty literatury ludowej. Frazeolodzy natomiast traktują przysłowia jako względnie stałe połączenia wyrazów o strukturze zdania (por. Fleischer 1994).

W (1) analizowane jednostki różnią się stopniem obrazowości. Obraz zawarty w niemieckim frazeologizmie jest dość surrealistyczny – wymiotujący koń stoi przed drzwiami apteki. Polski ekwiwalent to natomiast mało obrazowa metafora. Nie pozostaje to bez wpływu na ekspresywność wyrażen – silniejszą wymowę ma forma niemiecka. W (2) obie konstrukcje wywołują u użytkowników języka podobne wyobrażenia. W jednostce niemieckiej jest to gromada wyjących wilków, w polskiej natomiast – stado kraczących wron.

Parafrazy:

- (1) *ein frecher Dachs* – żartobliwie, poufale o dziecku swawolnym, rozbrykanym, nieco zuchwałym,
- (2) *eine lahme Ente* – samochód o słabym napędzie lub urządzenie wolno pracujące,
- (3) *der Esel nennt sich (selbst) zuerst* – krytyczno-ironiczny komentarz zachowania osoby, która wbrew obowiązującym zasadom uprzejmości podczas wyliczania podaje siebie na pierwszym miejscu,
- (4) *sich über die Fliege an der Wand ärgern* – być rozdrażnionym, irytować się najmniejszym drobiazgiem,
- (5) *einen Frosch im Hals haben* – mieć przejściową niedyspozycję głosową odczuwalną jako chryпка lub ciało obce w gardle (najczęściej w sytuacji zdenerwowania lub wzruszenia),
- (6) *sei kein Frosch* – żartobliwe wykrzyknienie zachęcające, mobilizujące kogoś do zrobienia czegoś (aby innym nie popsuć zabawy),
- (7) *ein lustiges Huhn* – dziewczyna lub kobieta o wesołym usposobieniu, skłonna do żartów,
- (8) *weiße Maus* – żartobliwe określenie policjanta z policji drogowej,
- (9) *mit Kanonen auf Spatzen schießen* – coś niewielkiego lub niegroźnego pokonywać za pomocą przesadnie radykalnych środków,
- (10) *der Storch hat jmdn. ins Bein gebissen* – żartobliwe i poufale stwierdzenie, że ktoś jest w ciąży, często w sposób eufemistyczny używane w rozmowach z dziećmi.

Polskie parafrazy to nie jedynie tłumaczenia definicji leksykograficznych jednostek niemieckich. Zawierają one także informacje o emocjonalnym stosunku nadawcy (żartobliwie, ironicznie, poufale: (1), (3), (6), (8), (10)) oraz wskazówki pragmatyczne: restrykcje selekcyjne ((1) odnosi się jedynie do dzieci, (7) i (10) do dziewcząt/kobiet, (5) używane jest w momentach zdenerwowania lub wzruszenia, a (2) można stosować jedynie do opisu urządzeń i mechanizmów) i określenia typu wypowiedzi (komentarz, wykrzyknienie: (3), (6)).

W przeciwieństwie do związków frazeologicznych parafrazy to jednostki stylistycznie neutralne. Ekwiwalenty tego typu nie oddają ekspresywności i nacechowania stylistycznego wyrażen w języku wyjściowym, zanikają zawarte we frazeologizmach porównania i analogie, symbolika. Parafrazy nie wywołują skojarzeń, nie niosą żadnych obrazów: w (4) każda drażniąca drobnotka to nie mucha (*Fliege*) siedząca na ścianie, w (5) męcząca chryпка nie przypomina żaby (*Frosch*), która utkwiała w gardle, a stosowania zbyt radykalnych rozwiązań nie można przyrównać do strzelania z armaty do wróbli (9).

W przypadku ekwiwalentów omownych szczególnie widoczne stają się różnice w dzieleniu rzeczywistości w języku wyjściowym i docelowym – mimo licznych synonimów oznaczających stary, zdezelowany pojazd, mocno zużyte lub bezwartościowe urządzenie (m.in. *grat*, *gruchot*, *rzech*, *rupieć*, *szmelc*) w języku polskim nie istnieją leksemy służące do określenia samochodów o słabym napędzie czy wolno pracujących mechanizmów (por. (2)). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w (8) oraz (10). W języku polskim funkcjonują kolokwialne określenia policjantów (m.in. *glina*, *gliniarz* porównywalne z niem. *der Bulle*, pogardliwe *blacharz* oraz lekceważące *krawężnik* – nazwa policjanta patrolującego ulice), nie ma natomiast wyrażenia typu *weiße Maus* – nawiązującego do elementów dawnego stroju milicjanta/policjanta kierującego ruchem (biała czapka i rękawiczki). Mimo obecnego w polskim folklorze bociana (*Storch*), m.in. jako symbolu płodności i narodzin oraz zwyczaju informowania małych dzieci, że ich młodszego brata lub siostrę przyniósł bocian, we frazeologii polskiej nie występuje konstrukcja o znaczeniu zbliżonym do *der Storch hat jmdn. ins Bein gebissen*.

Z powyższego wynika, że frazeologizmy – wyrażenia typowe dla danego języka – są przetłumaczalne. Jest to jednak zjawisko podlegające gradacji, a proces pozyskiwania odpowiedników związany z licznymi trudnościami natury językowej i pozajęzykowej. W zależności od stopnia zgodności formalno-semantycznej wyróżnia się ekwiwalenty całkowite, częściowe oraz zerowe. Analiza wykazała, że również odpowiedniki zerowe (leksemy, luźne związki wyrazowe, przysłowia, parafrazy) mają większą lub mniejszą wartość ekwiwalencyjną – z wyjątkiem neutralnych parafraz pozbawionych walorów stylistycznych wiele polskich ekwiwalentów to wyrażenia nacechowane stylistycznie, wywołujące określone reakcje emocjonalne u nadawcy i/lub odbiorcy. Dzięki stosowaniu form zdrobniałych, zgrubiałych lub odpowiednich przymiotników udaje się oddać znaczenie frazeologizmów niemieckich. Metaforycznie użyte polskie leksemy mogą wywoływać skojarzenia czy wyobrażenia podobne do tych, których źródłem jest znaczenie (dosłowne) frazeologizmów

w języku niemieckim. Parafrazy zawierają natomiast informacje pragmatyczne – ważne wskazówki dla tłumacza. Podsumowując, można zatem stwierdzić, że ekwiwalenty niefrazeologiczne odgrywają istotną rolę w wypełnianiu luk leksykalnych języka docelowego.

Objaśnienia użytych skrótów:

neutr. – stylistycznie neutralnie

podn. – podniosłe

pot. – potocznie

rub. – rubasznie

swob. – swobodnie

wulg. – wulgarnie

Literatura

- Bąba, S., Liberek, J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Chrissou, M. 2001, „Deutsche und neugriechische Phraseologismen mit animalistischer Lexik. Eine kontrastive Analyse auf der Wörterbuch- und Textebene”, [w:] *EliSe. Essener Linguistische Skripte – elektronisch* 1/1/2001, s. 89–121 (www.uni-essen.de, dostęp 15.12.2004).
- Djatschkow, A., 1997, *Untersuchungen zur konfrontativen Phraseologie der deutschen und der russischen Gegenwartssprache am Beispiel der semantischen Felder der menschlichen Intelligenz mit der allgemeinen Bedeutung „Dummheit / Klugheit“ und „глупость/ум“*. Greifswald.
- Dobrogowska, E., 2005, „Idiomy jako problem przekładu (na podstawie analizy polskiego tłumaczenia powieści ‘Catch-22’ J. Hellera)”, [w:] *Kulturowe i językowe źródła nieprzekładalności. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Wydział Filologii Wszechnicy Mazurskiej w Olecku w dniach 31 maja i 1 czerwca 2004 r.*, Hejnowski, K. (red.), Olecko, s. 157–165.
- DUDEN, Bd. 11, 2002, *Redewendungen. Wörterbuch der deutschen Idiomatik*. 2., neu bearbeitete und aktualisierte Auflage. Herausgegeben von der Dudenredaktion, Mannheim–Leipzig–Wien–Zürich.
- Dunaj, B., 1999, *Słownik współczesnego języka polskiego*, tom 1–2, Warszawa.
- Fleischer, W., 1994, „Phraseologismus und Sprichwort: lexikalische Einheit und Text”, [w:] *Europhras* 92. *Tendenzen der Phraseologieforschung*, Sandig, B. (red.), Bochum, s. 155–172.

- Fleischer, W., 1997, *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*, Tübingen.
- Hejwowski, K., 2006, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- Hessky, R., 1992, „Phraseolexeme als harte Nuss für die zweisprachige Lexikographie”, [w:] *Deutsche Phraseologie in Sprachsystem und Sprachverwendung*, Földes, C. (red.), Wien, s. 107–124.
- Koller, W., 1994, „Phraseologismen als Übersetzungsproblem”, [w:] *Europhras 92. Tendenzen der Phraseologieforschung*, Sandig, B. (red.), Bochum, s. 351–373.
- Krohn, K., 1994, *Hand und Fuß. Eine kontrastive Analyse von Phraseologismen im Deutschen und Schwedischen*, Göteborg.
- Laskowski, M., 2003, *Semantische und pragmatische Aspekte der deutschen und polnischen Phraseologie*, Zielona Góra.
- Lewicki, A. M., Pajdzińska, A., 2001, „Frazologia”, [w:] *Współczesny język polski*, Bartmiński, J. (red.), Lublin, s. 315–333.
- Lipiński, K., 2000, *Vademecum tłumacza*, Kraków.
- Lipiński, K., 2004, *Mity przekładoznawstwa*, Kraków.
- Müldner-Nieckowski, P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Müller, K., 1994, *Lexikon der Redensarten*, Gütersloh.
- Pławski, M., 2005, „Czy tłumaczenia muszą być tak jak kobiety (i mężczyźni) wierne – kilka uwag o (nie)przetłumaczalności”, [w:] *Kulturowe i językowe źródła nieprzetłumaczalności. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Wydział Filologii Wszechnicy Mazurskiej w Olecku w dniach 31 maja i 1 czerwca 2004 r.*, Hejwowski, K. (red.), Olecko, s. 235–244.
- Pociask, J., 2006, „’Trudny orzech do zgryzienia’ – kilka uwag o tłumaczeniu stałych związków frazeologicznych”, [w:] *Rocznik Przekładoznawczy 2. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu*, Zieliński, L., Pławski, M. (red.), Toruń, s. 191–199.
- Schemann, H., 1993, *Deutsche Idiomatik. Die deutschen Redewendungen im Kontext*, Stuttgart–Dresden.
- Szczęk, J., 2000–2001, „Phraseologie der Farben. Eine kontrastive Analyse der Phraseologismen im Deutschen und im Polnischen”, [w:] *Klagenfurter Beiträge zur Sprachwissenschaft*, Jg. 26–27/2000–2001, s. 151–167.
- Szczęk, J., 2002, „Eine harte Nuss zu knacken. Zum Problem der deutsch-polnischen Translation von Phraseologismen (am Beispiel von Phrasemen mit Farbbezeichnungen)”, [w:] *Linguistische Probleme der Translatiorik. Polnisch-deutsche Nachwuchskonferenz zur germanistischen Linguistik. Ślubice Oktober 2001*, Schatte, Cz. (red.), Poznań, s. 179–192.

- Szymczak, M., 2002, *Słownik języka polskiego PWN*, tom 1–3, Warszawa.
- Zybatow, L., 1998, „Übersetzen von Phraseologismen oder was bringt die kognitive Linguistik dem Übersetzer?“, [w:] *Phraseologismen im Text und Kontext*, Wirrer, J. (red.), Bielefeld, s. 149–165.

On (un)translatable idioms – Polish zero equivalents of German animal idiomatic expressions

(summary)

The main objective of this article is to answer the question concerning the borderline between translatable and untranslatable idioms. They are often “tough nuts to crack” for interpreters or translators. The research material consists of German animal idiomatic expressions and their Polish equivalents. In the analysis the author concentrated on the role of zero equivalence in filling in the gaps in the phraseological system of the target language. Zero equivalents were interpreted as nonphraseological lexemes, loose collocations, proverbs and sayings as well as paraphrases. The research showed that, apart from neutral paraphrases (deprived of stylistic quality), most Polish equivalents fall into the category of stylistic expressions which evoke the sender’s or/and receiver’s emotional response. Application of diminutives, augmentatives or appropriate adjectives makes it possible to render the meaning of German idioms. Polish lexemes used in their metaphorical function may develop connotations and representations similar to those rooted in the (literal) meaning of German idiomatic expressions. The above assumptions give ground to the claim that the borderline between translatable and untranslatable idioms further surpasses the one suggested by the line between partial and zero equivalence.